



Wiadomość Tygodnia

BEATYFIKACJA SIÓSTR KATARZYNEK W BRANIEWIE



Tłumy wiernych uczestniczyły we mszy św. beatyfikacyjnej Siostry Krzysztofy Klomfass i jej XIV Towarzyszek – Męczenniczek z czasów II wojny światowej. Uroczystej Eucharystii przewodniczył kardynał Marcello Semeraro, prefekt watykańskiej Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych. – W każdej epoce historii Kościoła, a zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, męczennicy są najwyższymi świadkami Królestwa Bożego i wartości Jego Ewangelii – mówił w trakcie homilii kard. Semeraro. To pierwsza beatyfikacja w historii archidiecezji warmińskiej przeprowadzona na terenie archidiecezji.

Uroczystości beatyfikacyjne poprzedziły wydarzenia, które miały miejsce dzień wcześniej. W piątek, w kościele św. Antoniego w Braniewie, wierni zgromadzili się na nabożeństwie majowym, po którym została odprawiona Msza święta. Po Eucharystii mieszkańcy miasta i przybyli goście, uczestniczyli w czuwaniu modlitewnym i Apelu Maryjnym.

Główna uroczystość rozpoczęła się w sobotę, o 10:00. Wówczas wierni zebrani przed bazyliką mniejszą pw. św. Katarzyny, wysłuchali programu religijno-artystycznego, wprowadzającego do Eucharystii. Ona z kolei rozpoczęła się od uroczystej procesji, w której uczestniczyli nie tylko kapłani z terenu archidiecezji warmińskiej, ale także zaproszeni kardynałowie – Kazimierz Nycz i Stanisław Dziwisz, oraz arcybiskupi i biskupi wraz arcybiskupem Józefem Górzyńskim, metropolitą warmińskim.

Głównym punktem uroczystej Eucharystii był moment odczytania formuły beatyfikacyjnej. Po niej, tuż przy ołtarzu odsłonięty został obraz błogosławionych Sióstr Katarzynek, a następnie do miejsca celebry ruszyła procesja z relikwiami zamordowanych męczenniczek. Natomiast w homilii, kardynał Semeraro na wstępie zwrócił uwagę, na wyjątkowość ostatnich dni w historii polskiego Kościoła. – W ciągu zaledwie ośmiu dni Kościół w Polsce wzbogacił się o dar 16 nowych błogosławionych.

Po beatyfikacji księdza Stanisława Streicha, która odbyła się w minioną sobotę w Poznaniu, dziś beatyfikacji doczekała się siostra Krzysztofa Klomfass i jej 14 towarzyszek, czyli siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny – mówi kard. Semeraro.

By uroczystość beatyfikacyjna mogła się odbyć, potrzeba było aż 20 lat. Tyle bowiem trwał proces beatyfikacyjny. W tym czasie najważniejszym i zarazem najtrudniejszym zadaniem było zebranie zeznań świadków. W trakcie wojny zginęło 105 katechizek, ale wobec tych 15 udało się zebrać najwięcej świadectw i zeznań mieszkańców Braniewa i okolic. – Błogosławione męczennice potwierdzają dziś swoim świadectwem odwieczną wartość Boga i dobra, podczas gdy ich mordercy pozostają zapamiętani jedynie z powodu okrucieństwa zła, którego się dopuścili – podkreśla kard. Semeraro.

15 sióstr zakonnych, które zginęły 80 lat temu, gdy Armia Czerwona wchodziła na teren Warmii, Mazur i Powiśla, to siostry pracujące w szpitalach, przy parafiach, a także pracujące z dziećmi. Gdy zbliżało się zagrożenie, one zostały na stanowisku, razem ze swoimi podopiecznymi. Choć władze zakonne nie nakazywały im takiej postawy, one wołały jednak zginąć, niż oddać się w ręce sowietów. – Krzysztofa Klomfass i jej 14 towarzyszek ofiarują nam dzisiaj szczególną lekcję. Po pierwsze, są odporne na kulturę nienawiści i podziałów, tak powszechną w dzisiejszym społeczeństwie. Są one bowiem przekonującymi świadkami obecności Boga w historii, w obliczu tych, którzy negują Boga oraz Jego słowo prawdy i życia, depczą ludzką godność. Dziś, podczas tej uroczystości beatyfikacyjnej, nie przywołujemy ich historii po to, aby się mścić lub domagać się zadośćuczynienia na bazie ludzkiej sprawiedliwości, ale by otrzymać od nich to, co jest w nich najcenniejsze: przebaczenie, miłosierdzie i miłość każdego człowieka – mówił na zakończenie homilii kard. Semeraro.

Tuż po zakończeniu wspólnej modlitwy, wierni wysłuchali listu, który przesłał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. – Wyniesienie na ołtarze Sióstr Katarzynek z Braniewa – męczenniczek II wojny światowej, ofiar komunizmu – to wielkie wydarzenie religijne, o ogromnym znaczeniu duchowym dla wspólnoty katolickiej w Polsce, a także na całym świecie. Jednocześnie jest to też akt o wymowie uniwersalnej i poruszający symbol dla każdego człowieka, który pragnie, aby dobro zwyciężało nad złem. Dziś z Braniewa płynie przesłanie do całej ludzkości, że niezłomna miłość bliźniego potężniejsza jest niż brutalna przemoc i zadawana z nienawiści śmierć – napisał w liście Prezydent.

– Na Braniewo zwracają się dziś oczy całego świata. Warmińskie siostry swoją martyrologią głoszą ewangeliczne przesłanie miłości do bliźniego, zwłaszcza tego najsłabszego i będącego w potrzebie. A jednocześnie dzisiejsza uroczystość jest wielką przestrogą przed niszczącym ludzi złem. Warmia i Mazury w szczególny sposób przechowują pamięć o tym, ile cierpień niesie wojna, a także o tym, jak bardzo potrafi zatruć ludzkie serca obłądana ideologia, przepęnliona pogardą i nienawiścią wobec innych ludzi i narodów. Właśnie tutaj, przed ołtarzami błogosławionych męczenniczek, pragniemy złożyć wspólne zobowiązanie, że uczynimy wszystko, aby już nigdy podobne zło nie mogło się powtórzyć. O to modlę się wspólnie z Państwem – i tym poruszającym apelem Braniewo zapisuje się w najnowszych dziejach świata. Dziękuję wszystkim, którzy zaświadczyli – również tak liczną tu obecnością – że chcą wnieść pielęgnować sens ofiary złożonej przez warmińskie męczenniczki. Tak nam dopomóż Bóg! – zakończył swój list Prezydent.

Metropolita Warmiński nie krył radości z faktu uroczystości beatyfikacyjnej – Przede wszystkim chcę wyrazić podziękowania Panu Bogu, za to, że możemy zobaczyć odbicie warmińskiego kościoła w obliczu świętości. Ten obraz wyrażony jest przez męczeństwo, co jest najlepszym przejawem życia Kościoła i wiary człowieka. To ogromna radość, że możemy taką uroczystość przeżywać na naszej ziemi, za co jestem ogromnie wdzięczny Ojcu Świętemu, Leonowi XIV – mówi abp Józef Górzyski, metropolita warmiński.

Tej radości nie ukrywali także wierni uczestniczący w uroczystej Eucharystii. – Wrażenia wspaniałe. Jestem bardzo zadowolona, że tutaj przyjechałam z Łodzi. To już trzecia beatyfikacja, w której uczestniczę. Cieszę się, że nasz naród ma tak odważnych świadków nauki Chrystusa – mówi Dorota Wasiela, mieszkanka Łodzi. Sobotnia uroczystość to także promocja Braniewa, co podkreślali jego mieszkańcy. – Nasze braniewskie siostry zostały docenione. Jestem szczęśliwa, że to się odbyło tutaj. Mamy w sumie już 16 orędowniczek – nie zapominał o założycielce zgromadzenia, św. Reginie Protmann – podkreśla Teresa Kołodziej. Beatyfikacja była także dowodem na to, jak bardzo miasto związane jest duchowo i historycznie z Zakonem Sióstr Katarzynek, co podkreślał burmistrz miasta, Tomasz Sielicki. – To dowód też na to, że jesteśmy także mocno związani z tradycjami Warmii. Był to również sprawdzian naszych możliwości organizacyjnych. Udało nam się, za co jestem bardzo wdzięczny moim pracownikom i mieszkańcom miasta – podkreśla burmistrz Sielicki.

Na rozprzestrzenianie się kultu sióstr męczenniczek nie trzeba było długo czekać. Są już pierwsze świadectwa osób, które za wstawiennictwem błogosławionych Katarzynek, wyprosiły potomstwo dla matek starających się o dziecko. Współczesne siostry z braniewskiego zgromadzenia, potwierdzają także, że wierni zanoszą modlitwy za wstawiennictwem sióstr męczenniczek w intencji zdrowia, sytuacji rodzinnych, poszukiwania pracy czy różnych kryzysów. – One są naszymi wzorami i bardzo nam pomagają. Modlimy się, za ich wstawiennictwem prosimy o różne łaski. One wypraszają dużo łask. Siostry ratowały dzieci, więc teraz kobiety modlą się, by one uratowały ich potomstwo na przykład, gdy ciąża jest zagrożona – mówi s. Aleksandra Zwolak, przełożona prowincjalna Sióstr Katarzynek Prowincji Polskiej.

Teraz relikwie bł. Sióstr Męczenniczek będą przechowywane w braniewskim klasztorze Zgromadzenia Św. Katarzyny. Parafie, które chciałyby również posiadać relikwie męczenniczek, mogą zgłosić się w tej sprawie do braniewskich Katarzynek. 8 czerwca relikwie trafią do Szpitala Miejskiego w Olsztynie. O 11:00 zostanie odprawiona Msza św. w konkatedrze św. Jakuba, po której relikwiarz procesyjnie zostanie przeniesiony ulicami Olsztyna do Szpitala Miejskiego.

List prezydenta Polski

*Eminencjo, Ekscelencjo, Dostojni Zgromadzeni,
Przewielebna Matko Przełożona wraz z Siostrami,
Szanowny Panie Burmistrzu,
Czcigodni Duchowni, Mieszkańcy Braniewa, Szanowni Państwo!*

Wyniesienie na ołtarze Sióstr Katarzynek z Braniewa – męczenniczek II wojny światowej, ofiar komunizmu – to wielkie wydarzenie religijne, o ogromnym znaczeniu duchowym dla wspólnoty katolickiej w Polsce, a także na całym świecie. Jednocześnie jest to też akt o wymowie uniwersalnej i poruszający symbol dla każdego człowieka, który pragnie, aby dobro zwyciężało nad złem. Dziś z Braniewa płynie przesłanie do całej

ludzkości, że niezłomna miłość bliźniego potężniejsza jest niż brutalna przemoc i zadawana z nienawiści śmierć.

Łączę się z Państwem, z czcią pochylając głowę przed świadectwem ofiarnego chrześcijaństwa, pozostawionym przez beatyfikowane męczenniczki. Wierne Bogu i swemu zakonnemu powołaniu, odważnie idąc za głosem solidarnego człowieczeństwa, bez wahania przyjęły na siebie ciężar śmiertelnego ryzyka. Kiedy w 1945 roku na Warmię, Mazury i Powiśle wkroczyła Armia Czerwona, Siostry Katarzynki nie skorzystały z możliwości ucieczki. Zostały przy swych podopiecznych – pacjentach w szpitalach, osieroconych dzieciach, osobach niepełnosprawnych i niedołączonych z powodu podeszłego wieku – by nadal pełnić swoją cichą, wytrwałą i jakże ważną posługę. Zapłaciły za to cenę najwyższą. Niektóre z nich, często broniąc godności własnej i podopiecznych, zostały zamordowane na miejscu przez sowieckich żołdaków. Inne zmarły wskutek tortur, brutalnych pobić i doznanych okaleczeń lub też wskutek chorób, na które zapadły w strasznych warunkach. Jeszcze inne wywieziono na daleki wschód Rosji i z powodu wycieńczenia i głodu nigdy już z tej „niehumanitarnej ziemi” nie powróciły. Ich męczeńska śmierć jest nieustannym oskarżeniem wymierzonym w sowieckich zbrodniarzy. Siostry Katarzynki z Braniewa padły ofiarą okrutnej nienawiści do Kościoła, wartości chrześcijańskich, osób duchownych i konsekrowanych, którą na swych sztyndarach niósł komunizm. Ale zarazem odniosły nad tą ideologią wiecznotrwałe zwycięstwo. Świadectwo warmińskich męczenniczek, złożone w czasach dramatycznej próby, na zawsze pozostanie dla nas wzorem najgłębszej, pełnej poświęcenia miłości, jaką człowiek może obdarować innego człowieka. Będziemy podążać za tym doniosłym duchowym wskazaniem.

Jednocześnie obecna uroczystość przypomina o tragedii, jakiej doświadczyło wielu mieszkańców tego regionu w końcowych miesiącach II wojny światowej i wczesnych latach powojennych. Kiedy nasz kraj poddany był uciskowi narzuconego nam autorytarnego systemu, o tej tragedii oficjalnie milczano, zamazywano ją fałszywymi mitami komunistycznej propagandy. Dopiero teraz, w wolnej Polsce, możemy głośno mówić, jak naprawdę wyglądało „wyzwolenie” tych ziem przez Sowietów. Na kartach historii wstrząsająco zapisały się zbrodnie popełnione wówczas przez Armię Czerwoną: tysiące mordów, gwałtów, okrucieństw, deportacji, zniszczeń i rabunków. Cierpienia ludności cywilnej Warmii i Mazur były tym większe, że wcześniej mimo szykan ze strony władz niemieckich dawała ona nieraz dowody przywiązania do polskości. Ta bolesna rana historii stała się nieodłączną częścią tożsamości regionu. Składam dzisiaj hołd wszystkim niewinnie prześladowanym.

Jesteśmy wdzięczni Stolicy Apostolskiej za decyzję, by beatyfikacja warmińskich męczenniczek odbyła się właśnie w Braniewie. To ogromnie ważny symbol, niezwykle wymowny zwłaszcza teraz, w 80 lat po zakończeniu II wojny światowej. Zgromadzenie Sióstr Katarzynek narodziło się właśnie tutaj, w tym mieście działała jego założycielka Regina Protmann, beatyfikowana 26 lat temu przez papieża Polaka św. Jana Pawła II. Stąd też pochodziły wyniesione na ołtarze siostry. Były córkami tej ziemi, tu żyły i zgodnie z zakonnym charyzmatem pracowały dla dobra lokalnej społeczności. Wtrącone pomiędzy miażdżące maszyny dwóch totalitaryzmów – brunatnego i czerwonego – heroicznie stawiały czoła straszniemu losowi, do końca wypełniając swoją posługę.

Na Braniewo zwracają się dziś oczy całego świata. Warmińskie siostry swoją martyrologią głoszą ewangeliczne przesłanie miłości do bliźniego, zwłaszcza tego najsłabszego i będącego w potrzebie. A jednocześnie dzisiejsza uroczystość jest wielką

przestrogą przed niszczącym ludzi złem. Warmia i Mazury w szczególny sposób przechowują pamięć o tym, ile cierpień niesie wojna, a także o tym, jak bardzo potrafi zatruć ludzkie serca obłądana ideologia, przepelniona pogardą i nienawiścią wobec innych ludzi i narodów. Właśnie tutaj, przed ołtarzami błogosławionych męczenniczek, pragniemy złożyć wspólne zobowiązanie, że uczynimy wszystko, aby już nigdy podobne zło nie mogło się powtórzyć. O to modłę się wspólnie z Państwem – i tym poruszającym apelem Braniewo zapisuje się w najnowszych dziejach świata. Dziękuję wszystkim, którzy zaświadcza – również tak liczną tu obecnością – że chcą wierzyć i pielęgnować sens ofiary złożonej przez warmińskie męczenniczki. Tak nam dopomóż Bóg!

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda

Dziękczynienie za dar beatyfikacji

To był cudowny wieczór – pełen radości, wdzięczności i uwielbienia. Braniewo dziękowało za beatyfikację. Muzyka, taniec i modlitwa – tak siostry zakonne wraz z mieszkańcami Braniewa dziękowały Bogu za dar nowych orędowniczek. Wśród osób, które radością chciały wyrazić swoją wdzięczność, były także siostry zakonne z różnych zakątków Europy i świata.

Po zakończeniu Mszy świętej beatyfikacyjnej, na placu celebry, tuż obok bazyliki pw. św. Katarzyny, tylko na chwilę zapadła cisza. Bo już po południu słychać było radosne dźwięki, które niosły się daleko między ulicami Braniewa. Ze sceny, gdzie jeszcze kilka godzin wcześniej stał ołtarz, rozbrzmiewało wielkie uwielbienie. – To wyrażenie naszej wdzięczności i zarazem miłości, bo wdzięczność jest najprostszą formą miłości. Kochamy Pana Boga i chcemy Go uwielbiać i mu służyć – tak jak błogosławione Siostry Katarzynki – mówi ks. Andrzej Midura, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Nidzicy.

Koncert, który był podziękowaniem za beatyfikację Sióstr Katarzynek, przygotowała diakonia uwielbienia Katolickiej Wspólnoty Charyzmatycznej „Wieczernik Miłosierdzia” w Nidzicy. – Piękny wspaniały czas, modlimy się, uwielbiamy Pana Boga. Dziękujemy za życie Sióstr Męczenniczek. Dziękujemy Bogu, że możemy tutaj być – mówi Aneta Sobiecka ze wspólnoty Wieczernik Miłosierdzia.



W Mszy św. beatyfikacyjnej, jak również w popołudniowym koncercie uwielbienia, uczestniczyły siostry zakonne nie tylko z Polski, ale także między innymi z Brazylii, Włoch, Kamerunu, Niemiec i Togo. – Polska to bardzo piękny kraj. Uroczystość była wspaniała. Dziękuję Bogu za wszystko, co przeżywam w sercu – mówi s. Brigitte z Togo.

Beatyfikacja to przede wszystkim jednak wielkie święto polskich Katarzynek. – Te siostry składały śluby w tej samej kaplicy, w której my składałyśmy śluby, oprócz tych dwóch najstarszych sióstr. Bo one składały śluby tam, gdzie teraz stoją ludzie. Tam kiedyś stał nasz klasztor, teraz już go nie ma – mówi s. Tomasz Potrzebowski ze Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny.

Proces beatyfikacyjny sióstr męczenniczek trwał 20 lat. W tym czasie należało zebrać świadków tamtych wydarzeń, kiedy to czerwonoarmiści po wkroczeniu na teren Warmii, Mazur i Powiśla, zamordowali siostry zakonne, które posługiwały przy osobach chorych, niepełnosprawnych i przy dzieciach. Szacuje się, że w tamtym czasie zginęło nieco ponad 100 sióstr zakonnych ze Zgromadzenia Św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, ale wobec tych 15 udało się zebrać świadectwa ich męczeń-

skiej śmierci. Proces beatyfikacyjny zakończył się w 2024 roku. 14 marca 2024 roku, Stolica Apostolska ogłosiła dekret o męczeństwie siostry Krzysztofi Klomfass i jej 14 Towarzyszek. – Jestem bardzo szczęśliwa, cieszę się bardzo z tej uroczystości. To dla mnie wielki dar boży, ponieważ pracowałam przy procesie beatyfikacyjnym. Jestem postulatką tego procesu. Doczekałam się tego punktu kulminacyjnego. Cieszę się, że mamy teraz orędowniczki w niebie. Możemy modlić się do nich – mówi s. Łucja Jaworska ze Zgromadzenia Sióstr Św. Katarzyny pracująca w Elblągu.

Po koncercie uwielbienia, na scenie wystąpiła Elbląska Orkiestra Kameralna, której towarzyszyli soliści wykonujący utwory m.in. Czesława Niemena i Marka Grechuty.

Za: www.archwarmia.pl

Wiadomości krajowe

SPOTKANIE SEKREটারZY I EKONOMÓW ZAKONNYCH NA SACROEXPO



W dniach 2-4.06.2025 roku odbywają się w przestrzeni Targów Kielce, w ramach Sacroexpo, spotkania szkoleniowe dla sekretarzy i ekonomów KWPZM. Pierwsi swoje spotkanie rozpoczęli sekretarze, którzy oprócz aktualnych problemów związanych z funkcjonowaniem jednostek zakonnych, legitymacjami itp., podjęli problemy prawne związane z wydaleniem zakonnika z instytutu. Dodatkowo zaprezentowane zostały zasady dotyczące prowadzenia w ramach sekretariatu teczek personalnych osób konse-

krowanych, zarówno żyjących, jak i zmarłych.

Drugiego dnia do południa podejmowane były kwestie legitymacji zakonnych w wersji elektronicznej z zabezpieczeniami państwowymi oraz bezpiecznym przesyłanej wewnętrznej korespondencji pomiędzy sekretariatem KWPZM a poszczególnymi jurysdykcjami. W ramach spotkań otwartych prezentowane były m.in. kwestie prawne związane z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego oraz prawami autorskimi

w ramach inicjatyw podejmowanych przez jednostki zakonne czy też w ośrodkach zakonnych i związanymi z tymi sprawami wyzwaniami.

Wspólne spotkanie sekretarzy i ekonomów dotyczyło optymalizacji kosztów funkcjonowania poszczególnych jurysdykcji na poziomie centralnym, ale także na poziomie poszczególnych domów. Po krótkiej przerwie swoje obrady rozpoczynają ekonomowie. *Sekretariat KWPZM*

KAPITUŁA GDAŃSKICH FRANCISZKANÓW

W dniach 26-28 maja 2025 r. w Domu Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu miała miejsce Nadzwyczajna Kapituła Prowincjalna Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce. W zgromadzeniu wzięli udział o. Carlos Trovarelli, minister generalny Zakonu z Rzymu, o. Tomáš Lesnak, asystent generalny FEMO, bracia delegaci wybrani w głosowaniu powszechnym oraz zarząd Prowincji minionej i obecnej kadencji. Obradom kapitulnym przewodniczył o. Wojciech Kulig, minister prowincjalny.

Głównym tematem Kapituły była formacja postnowicjacka braci. Ojcowie kapitulni spotkali się z ks. Janem Hadalskim, chrystusowcem, rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. Kolejnym prelegentem i gościem kapituły był ks. prof. dr hab. Mieczysław Polak, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ks. Mieczysław przedstawił m.in. historię i aktualną sytuację studiów teologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu. Nie zabrakło także wizyty braci na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. W czasie wizyty na Uniwersytecie delegaci kapitulni spotkali się z ks. dr Przemysławem Zgóreckim, prodziekanem Wydziału Teologii ds. studenckich i kształcenia, który zaprezentował Wydział i odpowiedział na pytania związane z kształceniem teologicznym na Wydziale.

W dalszej części obrad członkowie Kapituły podjęli uchwały dotyczące formacji postnowicjackiej braci w Prowincji św. Maksymiliana, w tym decyzję o przeniesieniu formacji postnowicjackiej z Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach do Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Krakowie z początkiem roku akademickiego 2025/26.

W dalszej części obrad Kapituła dokonała zmian w Statutach Prowincji, które podyktowane są zmianami organizacyjnymi (erekcja klasztoru w Motale oraz zniesienie Kustodii w Kanadzie). Ponadto dodano zapisy wynikające z uchwał Zwyczajnej Kapituły Prowincjalnej z 2024 r. dotyczące mszy św. gregoriańskiej za zmarłych braci oraz powołania komisji prawnej Prowincji oraz dokonano zmiany w zapisie miejsca formacji postnowi-

cjackiej. Uaktualnione zostały adresy domów Prowincji oraz dopisane zostało Sanktuarium w Zell do punktu nr 74 mówiącego o Sanktuariach, które są pod opieką Prowincji. W Statutach Prowincji dołączono zapis o liczbie delegatów wybieranych na Kapitułę Prowincjalną (30 braci, dziesięciu braci z listy trójdzielnej nie wliczając braci biorących udział w Kapitulce z urzędu).



W czasie Kapituły, zgodnie z uchwałą Kapituły Zwyczajnej, podjęto temat dotyczący mediów. Prelegentem w/w temacie była prof. dr hab. Monika Przybysz z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, pracownik Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Wydziału Teologicznego. W wystąpieniu zostały przedstawione trzy poziomy komunikacji: ja – komunikacja ze sobą, kontakt z innymi – ja i wspólnota oraz ja jako twórca.

Na zakończenie obrad o. Wojciech przypomniał także, iż 1 czerwca 2025 r. rozpocznie się Kapituła Generalna. Prowincję na Kapitulę reprezentować będzie dziewięciu braci (Minister prowincjalny, delegaci Prowincji – o. Rafał Zarzycki i o. Robert Leżohupski, przełożeni delegatur – o. Wacław Sokołowski, o. Andrzej Lengenfeld, o. Paweł Cebula i o. Piotr Stroceń oraz dwóch braci tłumaczy – o. Tomasz Ryłko i o. Mateusz Stachowski).

Nadzwyczajną Kapitułę Prowincji zakończono odśpiewaniem „Te Deum”. o. Piotr Matuszak Za: www.franciszkanie.gdansk.pl

MISJONARZE KRWI CHRYSYTA: WYBÓR PROWINCJAŁA I RADY PROWINCJALNEJ

W dniach 26-27 maja 2025 roku w Częstochowie, w domu św. Kaspra odbyło się Zebranie Prowincjalne Misjonarzy Krwi Chrystusa, na którym została wybrana nowa Rada Prowincjalna. Na Zebranie przybył z Rzymu ks. Alois Schlachter CPPS, Radny Generalny, który był przedstawicielem Moderadora Generalnego i przewodniczył wyborom na tym Zebraniu. Zgodnie ze Statutami Prowincjalnymi kadencja Prowincjała i jego Rady trwa 4 lata, dlatego Zebranie

Prowincjalne, na którym dokonuje się wyborów nowego Zarządu, jest zwoływane co 4 lata.



Dnia 26 maja 2025 na Zebraniu Prowincjalnym Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa, został wybrany nowy Prowincjał i Jego Rada na okres 4 lat.

Prowincjałem został: **Ks. Daniel Mokwa CPPS**

Skład Rady Prowincjalnej:
I Radny (Wice prowincjał): **Ks. Wojciech Czernatowicz CPPS**
II Radny: **Ks. Franciszek Grzywa CPPS**
III Radny: **Ks. Mariusz Szykuła CPPS**
IV Radny: **Ks. Łukasz Tarnowski CPPS**
Nowemu Prowincjałowi i Jego Radzie życzymy potrzebnych darów Ducha Świętego i wstawiennictwa św. Kaspra del Bufalo i bł. Jana Merliniego.

Za: www.cpps.pl

ODZNACZENIA PREZYDENTA DLA SIÓSTR ZAKONNYCH

Dzielimy się radością, że dnia 21 maja br., w ramach obchodzonego Dnia Pomocy Humanitarnej, sześć sióstr zakonnych otrzymało z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Andrzeja Dudy wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi w Pałacu Prezydenckim w Warszawie uhonorowane zostały: s. Marcela Deptuła, s. Aleksandra Huf, s. Maria Piątek, s. Zofia Ogórek, s. Grażyna Orankiewicz i s. Milena Płachcińska.

Międzynarodowy Dzień Pomocy Humanitarnej jest okazją, by zwrócić uwagę na osoby niosące pomoc szczególnie zagrożonym przez konflikty, kryzysy czy katastrofy naturalne. Cieszymy się, że wśród zasłużonych na tym polu zostały zauważone i wyróżnione również siostry zakonne. Serdecznie gratulujemy naszym Współsiostrom! A przede wszystkim obiecujemy modlitwę za nie i za wszystkie inne siostry tak często pracujące bez rozgłosu, w trudnych warunkach, nawet z narażeniem życia przez wiele lat.

Relację i zdjęcia z uroczystości można zobaczyć na oficjalnej stronie Prezydenta RP:

<https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/dzien-pomocy-humanitarnej,101756/>.

Poniżej przekazujemy kilka słów – świadectw o naszych Sióstrach i posłudze, którą wykonują z wielkim sercem i wiarą:

S. Marcela Deptuła – Misjonarka Świętej Rodziny, od ponad 40 lat posługuje w Zambii. W początkach pracy wspierała młodzież dotkniętą wirusem zarażonej HIV (1985–1995), a następnie osoby chore na trąd. Wiedząc, że najważniejsza jest dla nich edukacja, podjęła się wybudowania i prowadzenia dużej szkoły. Pracowała także w buszu, pomagając rolnikom osiągnąć samowystarczalność. Jako dyrektor Caritas w diecezji Kabwe koordynuje pomoc medyczną dla najbiedniejszych oraz budowę studni w odległych wioskach. Ze wspomnień Siostry: „Każdego dnia mierzyłam się z cierpieniem, bezradnością i stratą. Najbardziej poruszające były chwile, gdy musiałam odprowadzać kolejnego z podopiecznych [chorego na HIV] na miejsce jego ostatniego spoczynku. W obliczu takiej tragedii serce pękało, ale jednocześnie czułam, że moja obecność, choćby w chwilach najtrudniejszych, była dla tych młodych ludzi ważna. Innym trudnym doświadczeniem była praca z osobami chorymi na trąd. Zmagaliśmy się nie tylko z fizycznym cierpieniem moich podopiecznych, ale też z odrzuceniem, którego doświadczali ze strony lokalnej społeczności. Ci ludzie, mimo ogromnego bólu i okaleczeń, uczyli mnie pokory, wdzięczności i radości z każdej chwili życia. Ich nadzieja była dla mnie źródłem siły do dalszej pracy”.

S. Aleksandra Huf – Werbistka (Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego) od 24 lat jest zaangażowana w pomoc Kościołowi w Chinach. Przez 15 lat towarzyszyła siostrom z Chin, które przybyły do Polski w celu zdobycia wykształcenia. Oprócz tego zorganizowała 3 kursy kilkutydniowe dla prawie 60 sióstr z Chin z różnych zgromadzeń zakonnych w celu pogłębienia życia zakonnego, zapoznania ich z różnymi charyzmatami. Zorganizowała kurs dla formaterek z Chin, w którym wzięło udział 50 sióstr z 39 zgromadzeń zakonnych, pochodzących z 25 prowincji kraju. W roku ubiegłym rozpoczął się kurs dla sióstr i kapłana z Chin przygotowujący ich do posługi kierownictwa duchowego w rekolekcjach ignacjańskich. Posługa jest realizowana poprzez Stowarzyszenie Sinicum, w którym jest współzałożycielką, członkiem zarządu i sekretarzem.



S. Maria Piątek – Siostra od Aniołów, od 1995 r. z krótkimi przerwami na kształcenie pracuje w Rwandzie. Od 2003-2014 pracowała w edukacji podnosząc kwalifikacje dzieci i młodzieży zapewniając im żywność, wsparcie duchowe i humanitarne. Od 2014 roku pracuje w hospicjum, które jest pierwszym i jedynym hospicjum w Rwandzie. Pionierska placówka opieki paliatywnej jest źródłem inspiracji dla wielu dając dowód, że każda minuta życia jest cenna i każdy człowiek jest ważny i jedyny. S. Maria wraz z personelem towarzyszy pacjentom nieuleczalnie chorym w ich ostatniej drodze spełniając ich marzenia. Owoce pracy hospicjum widoczne są na twarzach pacjentów, którzy codziennie walczą z bólem, ale mimo to z ich twarzy promieniuje radość i pokój. Niech ocenę placówki podsumuje Yves, Rwandyjczyk, który cierpiał na nowotwór w jednym ze szpitali w Kigali, który został przewieziony do hospicjum: „Wiem, że umrę wkrótce, ale cieszę się, że umrę tutaj.”

S. Zofia Ogórek, s. Grażyna Orankiewicz i s. Milena Płachcińska – Szarytki (Siostry Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo), pracują od 2017 r. w Smotryczu na Ukrainie. Ich szczególną misją jest posługa chorym w Domu Miłosierdzia, który prowadzi, odwiedzanie ludzi samotnych i ubogich na terenie całej parafii, również z pomocą pielęgniarstwa, prowadzenie świetlicy dla ubogich dzieci (40 osób), katechizacja dzieci i młodzieży na wioskach i wiele innej pracy. Tak opisują swoją pracę i sytuację na Ukrainie: „Czas wojny to bardzo trudny i niebezpieczny czas dla nas wszystkich. Nasza służba poszerzyła się przez ostatnie cztery lata i docieramy z posługą uchodźcom, którzy przybywają na nasze tereny przed bombami, by znaleźć spokój. Szukamy środków i sponsorów, aby pomóc szczególnie najbiedniejszej ludności, która nie ma podstawowych środków do życia, a uciekała przed wojną ratując swoje życie. Organizujemy pomoc dla rodzin wojskowych i tych, którzy stracili na wojnie bliskie osoby: ojca, brata, syna, a takich rodzin jest coraz więcej. Staramy się objąć ich opieką duchową, która dla wierzących jest bardzo ważna i daje nadzieję na lepsze życie. Kraj jest w stanie wojny, a za tym idzie bardzo trudna i niestabilna sytuacja ekonomiczna, zarobki minimalne i ciągły wzrost cen na podstawowe produkty żywnościowe. Na wioskach i miastach brakuje mężczyzn do pracy. Szczególnie na wioskach żyją starsi mężczyźni i kobiety, a młodych nie ma. Wojna zmusiła ich do ucieczki za granicę. W obecnym czasie dużym problemem jest alkoholizm i narkomania, co powoduje ubóstwo materialne i duchowe. Młodzi i starsi coraz częściej nie widzą sensu swojego życia w tych trudnych warunkach. Mieszkańcy wiosek uprawiają w niewielkim stopniu ziemię przy swoich domach i to, co wyrośnie, mają na swoje utrzymanie – aby przetrwać zimę i kolejny rok. Staramy się ciągle na nowo uczyć się żyć dzisiejszym dniem i nieść radość i nadzieję ubogim i razem przyjmować braki i ograniczenia związane z tym środowiskiem, zwłaszcza teraz, gdy jest nadal wojna. Dziękujemy Bogu za to

trudne doświadczenie naszej służby w tym miejscu już 8 lat, które jest naszym udziałem tu i teraz, gdzie Pan nas postawił.

Chwała za to Panu.” s. Urszula Fabisiak MChR

Za: www.zakony-zenskie.pl

NOWA PRZEŁOŻONA GENERALNA SIÓSTR ANTONINEK

S. Mateusza – Dorota Popławska, Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Opieki Społecznej pod wezwaniem Św. Antoniego (Siostry Antoninki). Urodziła się w 1970 roku Łomży. Do Zgromadzenia wstąpiła 14.08.1985r. Pierwszą profesję złożyła w 1989 roku, a wieczystą w

1996 roku. W Zgromadzeniu uzyskała Świadczenie Dojrzałości w 1996 roku.



W latach 1990-2021 pracowała we Włoszech, kolejno w Asyżu, Paderno Dugnano i Foligno. W latach 2001-2008 pełniła funkcję przełożonej Domu w Paderno Dugnano. Po powrocie do Polski została skierowana do Gdańska, gdzie pełniła urząd przełożonej. Dnia 14 maja 2025 roku została wybrana Przełożoną Generalną Zgromadzenia.

Za: www.zakony-zenskie.pl

OŚWIADCZENIE SIÓSTR NAZARETANEK W SPRAWIE DAŁSZEJ EDUKACJI DZIECI

Dzień Dziecka to szczególny czas, w którym nasze myśli kierujemy ku najmłodszym. To nie tylko moment radości i świętowania, ale też okazja do refleksji: jaką rolę odgrywają dzieci w Kościele dzisiaj? Czy potrafimy dostrzec ich obecność tu i teraz – nie jako „przyszłych dorosłych”, lecz jako pełnoprawnych członków wspólnoty? – zastanawiają się siostry z Prowincji Warszawskiej Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek w liście otwartym do diecezji i mediów katolickich.

W tym kontekście Siostry Nazaretanki przypominają, że dziecko to nie tylko odpowiedzialność dorosłych, ale przede wszystkim dar. Dar, który domaga się troski, obecności i miłości. Edukacja katolicka – choć dziś często marginalizowana przez decyzje budżetowe i społeczną obojętność – pozostaje żywym narzędziem formowania serca i sumienia.

Nie pozwólmy, by wychowanie przejęły algorytmy

„Nie pozwólmy, by przyszłość naszych dzieci była kształtowana wyłącznie przez trendy i algorytmy. Edukacja katolicka to nie koszt – to inwestycja” – mówiła 15 maja s. Wiesława Hyzińska, przełożona Prowincji Warszawskiej Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek, w specjalnym liście skierowanym do diecezji i mediów katolickich.

Dziś, w przeddzień Międzynarodowego Dnia Dziecka, te słowa wybrzmiewają z jeszcze większą mocą.

W roku 150-lecia obecności Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek w Kościele powszechnym i 100-lecia istnienia Prowincji Warszawskiej, siostry podkreślają, że dzieci nie mogą być pozostawione same wobec świata pełnego niepewności, pogubionych wartości i cyfrowej presji. Potrzebują opieki, obecności i sensu – a tego nie zapewnią ani urzędnicy, ani media społecznościowe.

Dzieci są częścią Kościoła – od zawsze

Troska o najmłodszych od początku należała do istoty chrześcijaństwa. Już w pierwszych wiekach wspólnoty chrześcijańskie opiekowały się dziećmi osieroconymi i porzuconymi. Z czasem powstawały szkoły, przytulki, sierocińce i internaty prowadzone przez zakony – dzieło, które przetrwało do dziś.

W Polsce ogromne zasługi mają zgromadzenia zakonne, takie jak Nazaretanki, Urszulanki, Salezjanki, Franciszkańki Rodziny Maryi, Służebniczki i wiele innych, które od XIX wieku stały się realną pomocą dla dzieci z ubogich i trudnych środowisk. Ich misja trwa – często po cichu, ale skutecznie: w edukacji, wychowaniu, towarzyszeniu i codziennym wsparciu.

Nie tylko nauka, ale formacja całego człowieka

Współczesne dzieci mają dostęp do technologii, edukacji i rozrywki – ale często brakuje im rozmowy, obecności i miłości. Dlatego – jak podkreślają Siostry Nazaretanki – szkoła katolicka nie jest tylko miejscem przekazywania wiedzy. To przestrzeń, w której dziecko doświadcza wspólnoty, uczy się zaufania, buduje relacje i rozwija duchowość.

„Szkoły katolickie w Polsce przetrwały wiele: zabory, wojny światowe, komunizm. Przetrwały także współczesny kryzys – obojętność religijną i laicyzację” – pisze s. Wiesława Hyzińska w swoim liście. To nie tylko diagnoza, ale apel do wszystkich, którym zależy na integralnym wychowaniu młodego pokolenia.



Siostry – codziennie przy dzieciach

Dziś siostry zakonne są obecne w życiu dzieci w przedszkolach, szkołach, świetlicach, domach dziecka, ośrodkach opiekuńczych i domach samotnej matki. Pomagają w nauce, towarzyszą, organizują czas, modlą się z dziećmi i – co najważniejsze – słuchają. Dla wielu najmłodszych są jedynymi dorosłymi, którzy naprawdę ich widzą i nie odwracają się w trudnych momentach.

Szkoła katolicka czy świetlica prowadzona przez siostry to często nie tylko miejsce nauki – to azyl, w którym dziecko czuje się bezpieczne, ważne i kochane.

Dzieci to nie przyszłość Kościoła – to jego teraźniejszość

„Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mk 9,37) – przypominają siostry. Dzień Dziecka to dla nich nie tylko święto zabawy, ale dzień modlitwy i przypomnienia, że dziecko ma swoje miejsce w Kościele – nie w przyszłości, ale już teraz.

Kościół nie „czeka”, aż dzieci dorosną. Dzieci są sercem Kościoła – w modlitwie, w pytaniach, w zaufaniu i autentyczności, którą wnoszą w życie parafii, szkół i wspólnot.

Wezwanie do troski i działania

W ten szczególny dzień Siostry Nazaretanki proszą o modlitwę – nie tylko za dzieci, ale także za tych, którzy je wychowują: rodziców, nauczycieli, katechetów, wychowawców i opiekunów. Zachęcają też do wspierania szkół katolickich – duchowo i materialnie – oraz do tworzenia przestrzeni, które pomogą wychowywać całego człowieka: intelektualnie, emocjonalnie i duchowo.

Prowincja Warszawska Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek

O. MICHAŁ SZUBA SJ ODZNACZONY PRZEZ PREZYDENTA

Ojciec Michał Szuba SJ został uhonorowany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski – jednym z najwyższych odznaczeń państwowych – za wieloletnie zaangażowanie w działania humanitarne. Uroczystość odbyła się 21 maja 2025 r. w Pałacu Prezydenckim z okazji Dnia Pomocy Humanitarnej.

O. Michał, urodzony w 1938 roku, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w wieku 18 lat. Przez 45 lat pełnił posługę misyjną w Zambii, niosąc pomoc duchową i materialną najuboższym. Obecnie mieszka w Kolegium Jezuitów w Starej

Wsi, gdzie nadal wspiera lokalną społeczność.



Prezydent Duda podziękował wszystkim zaangażowanym w pomoc humanitarną, podkreślając jej trudny, globalny charakter oraz ogromne poświęcenie, często związane z ryzykiem utraty życia. Wy różnił ich jako ambasadorów Rzeczypospolitej i wezwał do dalszego niesienia wsparcia potrzebującym.

Podczas ceremonii flagi państwowe oraz godła z dedykacją Prezydenta RP otrzymali przedstawiciele m.in. Caritas Polska, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiej Misji Medycznej i Fundacji „Redemptoris Missio”.

Światowy Dzień Pomocy Humanitarnej, obchodzony 19 sierpnia, został ustanowiony przez ONZ dla upamiętnienia ofiar zamachu w Bagdadzie w 2003 r. i zwrócenia uwagi na wyzwania stojące przed pracownikami pomocy humanitarnej.

W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP oraz Biura Bezpieczeństwa Narodowego.
Za: www.jezuici.pl

KS. PAWEŁ ŻURAWIŃSKI SDB ODPOWIEDZIALNY ZA ŻYCIE KONSEKROWANIE W ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKIEJ

Z radością informujemy, że Ks. Arcybiskup Wiesław Śmigiel mianował naszego współbrata, ks. mgr. lic. Pawła Żurawińskiego SDB, Dyrektorem Wydziału Życia Konsekrowanego Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej.

To ważne i odpowiedzialne zadanie, które wiąże się z troską o wspólnoty życia konsekrowanego działające na terenie na-

szej archidiecezji. Nowa misja duszpasterska ks. Pawła jest wyrazem zaufania Kościoła lokalnego wobec jego dotychczasowego zaangażowania, doświadczenia i oddania służbie Bogu oraz ludziom.

Księdzu Pawłowi życzymy obfitości Bożych łask, światła Ducha Świętego i opieki Maryi Wspomożycielki Wiernych w pełnieniu tej posługi. Niech jego praca przyczynia się do pogłębiania życia duchowego osób konsekrowanych i budowania jedności w Kościele.
Za: www.pila.salezjanie.pl

PIELGRZYMKA OSÓB KONSEKROWANYCH NA GÓRĘ ŚW. ANNY

W sobotę 31 maja na Górze św. Anny odbyła się doroczna pielgrzymka osób konsekrowanych dwóch diecezji: gliwickiej i opolskiej.

W tym roku diecezja gliwicka była organizatorem pielgrzymki. Międzynarodowe sanktuarium na Górze św. Anny i bazylika św. Anny jest kościołem jubileuszowym.



O godz. 12.00 w auli Domu Pielgrzyma Br. Piotr Szaro, OFM kapucyn wygłosił konferencję, inaugurującą spotkanie. W

bazylice św. Anny o godz. 14.00 została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem biskupa Waldemara Musioła z Opola, okolicznościowe kazanie wygłosił pomocniczy biskup gliwicki Andrzej Iwanecki. Po Mszy św. osoby konsekrowane wraz z biskupami wróciły do Domu Pielgrzyma na poczęstunek.

Jubileuszową pielgrzymkę zakończono nabożeństwem majowym na kalwarii. o. Błażej Kurowski OFM, wikariusz biskupi

TURNIEJ PIŁKARSKI DLA MINISTRANTÓW IM. KS. JANA BERTHIERA W KAZIMIERZU BISKUPIM 2025

Prawie 400 ministrantów-piłkarzy z całej Polski kolejny już raz zgromadziło się w sobotę 31 maja 2025 roku na turnieju w Kazimierzu Biskupim. Gospodarzami wydarzenia byli misjonarze Świętej Rodziny. Na czterech boiskach rywalizowała rekordowa liczba 35 drużyn, w dwóch kategoriach: juniorów i seniorów.

Ks. Paweł Olszewski MSF – Rektor Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Świętej Rodziny przywitał przybyłych, po czym turniej rozpoczął się Mszą św. o godz. 9.00, celebrowaną w kościele seminaryjnym przez ks. Roberta Ablewicza MSF, Wiceprowincjała Polskiej Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny. Kazanie wygłosił ks. Prefekt kleryków, Mieczysław Wiebskowski MSF, dzieląc się m.in. swoim doświadczeniem z pracy misyjnej w Norwegii. Zaznaczono też postać patrona turnieju – ks. Jana Berthiera, który jest Założycielem Zgromadzenia.



Od godz. 10.30 trwały rozgrywki piłkarskie na boisku klasztornym, na dwóch boiskach wydzielonych na stadionie 700-lecia w Kazimierzu Biskupim oraz na boisku w Kozarzewie. Faza grupowa zakończyła się przed godz. 15.00, a następnie rozegrano fazę pucharową.

Organizatorzy zadbali o każdy szczegół: profesjonalni sędziowie, stanowiska komentatorskie, obsługa techniczna z możliwością śledzenia przebiegu turnieju poprzez specjalną aplikację, posiłki i napoje, w końcu wyjątkowe nagrody nie tylko dla zwycięzców, ale dla wszystkich uczestników. To wszystko sprawiło, że pomimo dużej liczby graczy całość wydarzenia przebiegała bardzo sprawnie. Przy wspaniałej pogodzie dobrze bawili się nie tylko piłkarze, ale także licznie przybyli kibice.

Zawodnicy reprezentowali wysoki poziom gry i bardzo często udowadniali, że grają fair-play, jak na służbę liturgiczną przystało. Ostatecznie w kategorii juniorów puchar za pierwsze miejsce wywalczyli ministranci z parafii św. Jana Chrzciciela z Krotoszyńska, a w kategorii seniorów po serii rzutów karnych wygrali przedstawiciele parafii św. Michała z Rusocic. Wyłoniono też i nagrodzono najlepszych strzelców i najlepszych bramkarzy w obu kategoriach. Oprócz pucharów rozdano medale, vouchery i wiele dodatkowych nagród, ufundowanych głównie przez Referat Powołaniowo-Młodzieżowy Misjonarzy Świętej Rodziny oraz Gminę Kazimierz Biskupi. Warto zaznaczyć, że organizację chętnie wspomaga lokalna społeczność: sponsorzy, dobrodziej, służby porządkowe i medyczne.

Księża, klerycy, nowicjusze i wolontariusze przygotowujący turniej doskonale wywiązali się ze swoich zadań, stąd nic dziwnego, że ministranci chętnie tu wracają po piłkarskie emocje. Dzięki temu ranga turnieju z roku na rok się podnosi. *ks. Adam Gaca MSF*

OŚWIADCZENIE KRAKOWSKICH JEZUITÓW

W imieniu Przełożonego Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego pragnę oświadczyć, że wypowiedzi publikowane przez o. Krzysztofa Mądela SJ w mediach społecznościowych nie

reprezentują oficjalnego stanowiska Zakonu. Na polecenie o. Prowincjała o. Krzysztof Mądel SJ usunął naganne wpisy w mediach społecznościowych oraz rozpoczął proces dezaktywacji konta. Pragniemy wyrazić nasze ubolewanie z powodu zamętu i zgorszenia, jakie wpisy o. Mądela mogły wywołać

wśród wiernych i w przestrzeni publicznej.

o. Damian Mazurkiewicz SJ
Rzecznik Prowincji
Kraków, 30 maja 2025 r.
Za: www.jezuici.pl

Refleksja tygodnia

HOMILIA PODCZAS BEATYFIKACJI KRZYSZTOFY KLOMFASS I 14 TOWARZYSZEK

Kard. Marcello Semeraro

Braniewo – 31 maja 2025 r.

1. W ciągu zaledwie ośmiu dni Kościół w Polsce wzbogacił się o dar 16 nowych błogosławionych. Po beatyfikacji księdza Stanisława Streicha, która odbyła się w minioną sobotę w Poznaniu, dziś beatyfikacji doczekały się Krzysztofy Klomfass i jej 14 towarzyszek, siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny.

Wszyscy ci nowi błogosławieni złożyli swoje najwyższe świadectwo wiary w kontekście walki ideologicznej, która w Europie ich czasów siała prześladowania i śmierć, przemoc i zniszczenie. Właśnie w tym czasie, gdy mija 80 lat od zakończenia II

Wojny Światowej: chcemy, aby również ten dzień, wraz z beatyfikacją tych 15 zakonnic, pamiętając o wielu ofiarach tamtego czasu, stał się wezwaniem do pokoju dla całego świata, ze szczególną myślą o wojnie, która toczy się niedaleko stąd. Odtworzmy jeszcze raz wołanie św. Pawła VI, które papież Leon XIV powtórzył w swojej pierwszej modlitwie maryjnej Regina Caeli: «Nigdy więcej wojny!» (Regina Caeli, 11 maja 2025 r.), zwłaszcza tam, gdzie okrutnie uderza ona w niewinnych, wśród których jest tak wiele dzieci.

2. Dzisiejsza uroczystość jest zwieńczeniem długiej drogi, podczas której niektórzy kardynałowie i biskupi zebrali się 5 marca ubiegłego roku w Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, aby

przedstawić Ojcu Świętemu opinie na temat męczeństwa i beatyfikacji naszych nowych błogosławionych. Jako Prefekt Dykasterii mogą zapewnić, że historia tych zakonnic wzbudziła w uczestnikach zebrania silne emocje, zwłaszcza ze względu na dwa szczególne elementy. Pierwszym jest okrucieństwo żołnierzy Armii Czerwonej, okrucieństwo, które zdawało się przekraczać wszelkie granice, nie miało skrupułów w deptaniu godności ludzkiej i nie miało szacunku ani dla godności tych kobiet, ani dla ich stanu życia osób konsekrowanych. Drugim elementem jest hart ducha i wytrwałość tych zakonnic, które potrafiły przeciwstawić się uciskowi – można powiedzieć – «mocą swojej słabości». To tak, jakby przez wszystkie lata życia konsekrowanego, karmione codziennie medytacją Słowa Bożego, Boską Eucharystią i wsparciem płynącym ze wspólnoty zakonnej, żyły prawdziwą «pedagogią męczeństwa», która przygotowała je do całkowitego ofiarowania się Chrystusowi i Kościołowi. Z dnia na dzień wzrastały w miłości Chrystusa, ponieważ słuchały Chrystusa, najwyższego męczennika, skupiały swoją uwagę na męczenniku męczenników, głowie męczenników, panu męczenników, przykładzie męczenników, współwyznawcy męczenników, na tym który jest ukoronowaniem męczenników (por. Augustyn, O męczennikach, Kazanie 335/G: PLS 2, 804).

3. W kontekście tej uroczystej celebracji wysłuchaliśmy fragmentu listu św. Pawła do Rzymian. Jest w nim zawarta jakby synteza życia i śmierci naszych nowych Błogosławionych. Na czym polega istota ich świadectwa, jeśli nie na owej radości w nadziei, cierpliwości w ucisku i sile czerpanej z wytrwałej modlitwy (por. Rz 12, 12), o których mówi Apostoł? Orygenes, jeden z najwcześniejszych komentatorów Nowego Testamentu, tak komentuje ten fragment: «Raduje się nadzieją ten, kto nie dba o to, co widzialne, lecz oczekuje tego, co niewidzialne, i kto wie, że cierpienia obecnego czasu nie są proporcjonalne do przyszłej chwały, która się w nas objawi» (Komentarz do Listu do Rzymian, 9, 11: PG 14, 1220). Wolna i bezinteresowna miłość do Chrystusa i do braci, jest wypełnieniem wiary: jest impulsem ku przyszłości, który nadaje sens czasowi i czyni go oczekiwaniem na spotkanie; jest przeżywaniem każdej okoliczności z pewnością, że nie jest się samotnym, że można polegać na obecności, która przewyższa wszystko i wszystkich.

Z powodu tej miłości serce «Ignie do dobra» – by użyć Pawłowego wyrażenia – ponieważ odkrywa odwieczną prawdę historii: że dobro zawsze zwycięża zło. Z taką ufnością i pewnością nasze nowe Błogosławione stanęły naprzeciw tych, którzy wówczas wydawali się najsilniejsi i którzy, upojeni materializmem, zastąpili jedynego prawdziwego Boga kruchymi i ulotnymi ludzkimi bożkami, a ewangeliczne przesłanie miłości ideologią nienawiści i przemocy. Jaki jest rezultat tego nierównego starcia? Błogosławione męczennice potwierdzają dziś swoim świadectwem odwieczną wartość Boga i dobra, podczas gdy ich mordercy pozostają zapamiętani jedynie z powodu okrucieństwa zła, którego się dopuścili. Krzysztofa Klomfassa i jej towarzyszek, w przeciwieństwie do swoich oprawców i ideologicznej matrycy, z której się wywodzili, na zawsze potwierdzają to, co Papież Benedykt XVI napisał w encyklice *Caritas in veritate*: «Kiedy Bóg zostaje zepchnięty na dalszy plan, nasza zdolność rozeznania naturalnego porządku, celu i „dobra” zaczyna słabnąć» (nr 18).

4. W tym sensie nabiera szczególnego znaczenia wyśpiewanie dzisiaj z Maryją Dziewicą Magnificat uwielbienia i dziękczynienia Bogu, który patrzy na pokorę i ją wywyższa, czyni wielkie rzeczy dla tych, którzy ufają Jego miłości, ubogich w duchu nazywa «błogosławionymi». Razem z wami pragnę by ponownie wybrzmiały słowa św. Jana Pawła II, chwalebny syna tego narodu, który podczas katechezy na temat Magnificat

powiedział: «Maryja, poprzez swoją mądrościową lekturę historii, wprowadza nas w odkrywanie kryteriów tajemniczego działania Boga. On, odwracając wyroki świata, przychodzi z pomocą ubogim i maluczkim, ze szkodą dla bogatych i potężnych, i w zaskakujący sposób, napędza dobrami pokornych, którzy powierzają Mu swoje życie» (Audycja generalna, 6 listopada 1996 r.). To, co głosi Maryja, jest nowym kryterium patrzenia na ludzką historię: kryterium Boga, kryterium pokory i zawierzenia Bogu.

W świadectwie naszych nowych Błogosławionych kryterium to przejawia się w sposób wzorowy. Prawdziwie potężni są ci, którzy nauczyli się mówić wraz z Apostołem: Wszystko możemy w Tym, który daje nam moc, w Jezusie Chrystusie (por. Flp 4, 13). Krzysztofa Klomfassa i jej 14 towarzyszek ofiarują nam dzisiaj szczególną lekcję. Po pierwsze, są odporne na kulturę nienawiści i podziałów, tak powszechną w dzisiejszym społeczeństwie. Są one bowiem przekonującymi świadkami obecności Boga w historii, w obliczu tych, którzy negują Boga oraz Jego słowo prawdy i życia, depczą ludzką godność. Dziś, podczas tej uroczystości beatyfikacyjnej, nie przywołujemy ich historii po to, aby się mścić lub domagać się zadośćuczynienia na bazie ludzkiej sprawiedliwości, ale by otrzymać od nich to, co jest w nich najcenniejsze: przebaczenie, miłosierdzie i miłość każdego człowieka.



Głosy sumienia, których nie można uciszyć, zawsze aktualni prorocy pokoju na ziemi, dzisiejsze nowe Błogosławione przekazują każdemu z nas dwa słowa: przebaczenie i nawrócenie. Wzywają nas do przebaczenia, to znaczy do usunięcia z nas smutku noszonej urazy i nienawiści. Wzywają nas do nawrócenia i do nawracania: w naszych środowiskach życia, każdego dnia wybierając pokój, braterstwo, szacunek dla wolności innych, pogodę ducha w relacjach międzyludzkich. Uczcijmy te nowe Błogosławione, nie pozwólmy, by ich nauczanie i przykład odeszły w zapomnienie!

W każdej epoce historii Kościoła, a zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, męczennicy są najwyższymi świadkami Królestwa Bożego i wartości Jego Ewangelii. Również w naszych czasach – twierdził św. Jan Paweł II u schyłku ubiegłego wieku, co Papież Franciszek powtarzał w pierwszym ćwierćwieczu nowego tysiąclecia – istnieje rzeczywiście prześladowanie chrześcijan, dokonywane przy użyciu różnego rodzaju „bronii”. Bardziej subtelne prześladowania, z użyciem jako „narzędzi” kultury i środków masowego przekazu. Nieprzyjemne, fałszywe i sztyrcze działania, które nieustannie zalewają domy i rodziny, umysły i sumienia. Przecistawianie się takiej kulturze staje się dziś prawdziwym codziennym męczeństwem, zobowiązaniem nie bez konsekwencji dla tych wszystkich, którzy prowadzą pracę wychowawczą w pełni zgodną z orędziem Chrystusa i

promującą autentyczne człowieczeństwo. Tak, dzisiaj potrzebujemy wiarygodnych świadków, takich jak nowe Błogosławione, aby wzmocnić wiarę, często tak kruchą, aby rozpalili płomień nadziei w naszych wspólnotach chrześcijańskich, aby poszerzyć horyzont naszych serc na bezmiar Bożej miłości.

5. Drodzy bracia i siostry, powierzmy się Maryi Dziewicy. Wyśpiewajmy z Nią kanyk Nawiedzenia, które obchodzimy w tym dniu. To nie przypadek, że właśnie dziś przypada patronalne święto Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny, z którego pochodzą

nowe błogosławione. Niech Matka Chrystusa i nasza Matka, Królowa Męczenników, Wspomożycielka Wiernych i Królowa Polski, sprawi, aby dopełniło się w nas wezwanie, które Bóg kieruje do nas, abyśmy wiernie i pokornie naśladowali Chrystusa, abyśmy zaufali działaniu Boga, abyśmy byli święci, tak jak On tego pragnie.

Kard. Marcello Semeraro
Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych
Za: archwarm.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ LEON XIV O BEATYFIKCI SIÓSTR KATARZYNEK

„Pragnę przypomnieć, że wczoraj w Braniewie w Polsce zostały beatyfikowane: Krystyna Klomfass oraz czternaście współsióstr ze Zgromadzenia św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, zamordowane w 1945 r. przez żołnierzy Armii Czerwonej na terytoriach dzisiejszej Polski. Pomimo atmosfery nienawiści i terroru wobec wiary katolickiej, nie zaprzestały one posługiwania chorym i sierotom” – powiedział Leon XIV przed modlitwą Regina Coeli w Watykanie. Papież wezwał: „Niech Najświętsza Maryja Panna błogosławi rodziny i wspiera je w ich trudnościach: myślę zwłaszcza o tych, które cierpią z powodu wojny na Bliskim Wschodzie, na Ukrainie i w innych częściach świata”.

Na zakończenie tej Eucharystii pragnę serdecznie pozdrowić wszystkich uczestników Jubileuszu rodzin, dzieci, dziadków i osób starszych. Przybyliście ze wszystkich zakątków świata, wraz z delegacjami ze 131 krajów. Cieszę się, że mogę powitać tak wiele dzieci, które ożywiają naszą nadzieję! Pozdrawiam wszystkie rodziny, małe kościoły domowe, w których Ewangelia jest przyjmowana i przekazywana. „Rodzina – mówił św. Jan Paweł II – bierze

początek w miłości, jaką Stwórca ogarnia stworzony świat” (List *Gratissimam sane*, 2). Niech wiara, nadzieja i miłość zawsze wzrastają w naszych rodzinach. Szczególnie pozdrawiam dziadków i osoby starsze, które są prawdziwym wzorem wiary i inspiracją dla młodego pokolenia. Dziękuję za przybycie!



Pozdrawiam wszystkich pielgrzymów, a zwłaszcza tych z Diecezji Mondovì w Piemontie.

Dzisiaj we Włoszech, jak i w wielu innych krajach, obchodzimy uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Jest to piękne święto, które pozwala nam spojrzeć na cel naszej ziemskiej podróży. W tym kontekście pragnę przypomnieć, że wczoraj w Braniewie (w Polsce) zostały beatyfikowane: Krystyna Klomfass oraz

czternaście współsióstr ze Zgromadzenia św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, zamordowane w 1945 r. przez żołnierzy Armii Czerwonej na terytoriach dzisiejszej Polski. Pomimo atmosfery nienawiści i terroru wobec wiary katolickiej, nie zaprzestały one posługiwania chorym i sierotom. Wstawiennictwu nowych Błogosławionych Męczennic powierzamy wszystkie siostry zakonne, które na całym świecie hojnie poświęcają się dla Królestwa Bożego.

Przypominam również o dzisiejszym Światowym Dniu Środków Społecznego Przekazu i dziękuję pracownikom mediów, którzy dbając o etyczną jakość przekazów, pomagają rodzinom w ich wychowawczym zadaniu.

Niech Najświętsza Maryja Panna błogosławi rodziny i wspiera je w ich trudnościach: myślę zwłaszcza o tych, które cierpią z powodu wojny na Bliskim Wschodzie, na Ukrainie i w innych częściach świata. Niech Matka Boża pomaga nam wspólnie kroczyć drogą pokoju.

Za: www.vaticannews.va

RZYMIE ROZPOCZĘŁA SIĘ KAPITUŁA ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH KONWENTUALNYCH

W niedzielę 1 czerwca w Rzymie rozpoczęło się wyjątkowe wydarzenie – 203. Kapituła Generalna Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, która potrwa do 21 czerwca 2025 r.

Pierwsza część obrad odbywa się w rzymskim ośrodku franciszkańskim Seraphicum, natomiast druga przeniesie się do Asyżu – do Sacro Convento, gdzie spoczywa św. Franciszek.

Tegoroczna kapituła ma miejsce w szczególnym czasie – trwa ją bowiem franciszkańskie obchody 800-lecia ważnych wydarzeń duchowych i historycznych: od zatwierdzenia Reguły w 1223 r., przez świętowanie Bożego Narodzenia w Greccio, aż po przyszłoroczną rocznicę śmierci św. Franciszka. Dodatkowo, cały Kościół przygotowuje się do Jubileuszu Roku Święte-

go 2025 oraz wspomina 1700-lecie Soboru Nicejskiego, który ustanowił Symbol Wiary.

W liście otwierającym kapitułę generał Zakonu, o. Carlos A. Trovarelli, przypomniał również o jeszcze jednej ważnej rocznicy – 100-leciu obecności franciszkanów konwentalnych w Chinach. Na zakończenie podkreślił, że te wszystkie jubileusze mają stać się okazją do umocnienia naszej wiary i powołania oraz ponownego ukazania światu ducha franciszkańskiej misji.

Pierwsza sesja kapituły generalnej rozpoczęła się w poniedziałek 2 czerwca o godz. 9.15 w audytorium Seraphicum odśpiewaniem hymnu do Ducha Świętego. Przewodnictwo obrad objął minister generalny fr. Carlos Trovarelli, który, po dopełnieniu pierwszych formalności, przedstawił fr. Štefana Kožuha, kapucyna pochodzącego ze Słowenii, a obecnie należącego do wspólnoty pustelni w Le Celle koło Cortony we Włoszech.

W tym dniu poświęconym na słuchanie słowa Bożego kaznodzieja przemawiał trzy razy. W pierwszej konferencji o godz. 11 była mowa o Pięćdziesiątnicy (Dz 2), ponieważ kapituła musi najpierw zwrócić się do Ojca, aby poznać Jego wolę, a następnie zając się różnymi zadaniami stojącymi przed Zakonem. Pięćdziesiątnica nie jest wspomnieniem wydarzenia z przeszłości, ale życiodajną obecnością Ducha Świętego, który działa w nas właśnie w tym konkretnym momencie historycznym. Podobnie jak apostołowie, jesteśmy zanurzeni w Jego mocy i, jeśli tego chcemy, stajemy się entuzjastycznymi głosicielami orędzia zbawienia. Dar Ducha Świętego jest także ofiarowaniem „nowego prawa”, nowego przykazania, które nie jest już wypisane na kamiennych tablicach, ale w naszych sercach. Jako franciszkanie jesteśmy wezwani do życia w wolności Ducha, nie narzucając czegokolwiek, ale głosząc obecność nowego życia w zmartwychwstałym Chrystusie.

Druga konferencja o godz. 16 skupiła się na „weselu w Kanie Galilejskiej” (J 2), gdzie główną postacią jest z pewnością Jezus, ale z opatrnościowym zaangażowaniem Matki. Musimy przede wszystkim wierzyć w obecność Pana, który zawsze działa w nas, jeśli jesteśmy gotowi pozwolić Mu na kształtowanie nas. Dopiero wtedy możemy powierzyć się matczynej trosce Maryi, która odkrywa prawdziwe znaczenie każdej rzeczywistości, także tej stawiającej coraz to nowe trudności i wyzwania. Bóg wciąż pyta nas, gdzie dzisiaj jesteśmy, tak jak Adama na początku dziejów. Nasze czasy odznaczają się indywidualizmem, hedonizmem i minimalizmem. W posłuszeństwie Synowi jesteśmy wezwani do konkretnego przeżywania braterstwa, wolnego daru z siebie i niezachwianej wiary Maryi Matki Kościoła, która i dziś wskazuje nam drogę: czyńcie wszystko, cokolwiek wam powie.

Trzecie rozważanie miało miejsce podczas Mszy św., której przewodniczył fr. Štefan Kožuh. W homilii przypomniał on

wszystkim zakonnikom, że Pan jest zawsze obecny w naszym życiu, nawet jeśli często żyjemy tak, jakby był rzeczywistością odległą od naszych problemów. Przytaczając słowa papieża Franciszka z *Evangelii gaudium* (rozdział 3), wskazał, że jako ochrzczeni, a tym bardziej jako franciszkanie, jesteśmy wezwani do osobistego spotkania z Panem każdego dnia. Każdy nasz dzień musi być przeniknięty obecnością Zmartwychwstałego ponad wszystkimi obowiązkami i potrzebami. To jest nasza charyzmatyczna tajemnica: zawsze stawiać obecność Pana w centrum naszego życia i naszych wyborów. Dziękujemy Panu Bogu za ten dzień i za ten wyjątkowy czas, który nam dał, aby decyzje kapituły były zawsze podejmowane w życiodajnej łasce Ducha Świętego.



Aktualności z obrad Kapituły Generalnej będą na bieżąco publikowane tutaj:

<https://www.ofmconv.net/pl/category/kapituła-generalna-2025>

Za: www.ofmconv.net

FRANCUZ NOWYM GENERAŁEM STOWARZYSZENIA MISJI AFRYKAŃSKICH

Dotychczasowy przełożony prowincji lyońskiej Stowarzyszenia Misji Afrykańskich (SMA) o. François Marie Hervé Du Penhoat jest od 28 maja przełożonym generalnym tej wspólnoty zakonnej. Wyboru dokonali uczestnicy 22. zgromadzenia ogólnego Stowarzyszenia, które w dniach 18 maja-8 czerwca br. obraduje w Ośrodku Duchowości Najświętszego Serca w Rocca di Papa koło Rzymu pod hasłem „Wybrani, aby głosić Ewangelię w Afryce, z Afryką i z Afryki!”.

Nowy generał zgromadzenia ma 70 lat i za sobą studia w zakresie techniki rolniczej i w latach 1976-78 pracował w tej dziedzinie w diecezji Lokossa w południowo-zachodnim Beninie. Następnie wyjechał do Hiszpanii i tam wstąpił do Stowarzyszenia Misji Afrykańskich, po czym kształcił się w Instytucie Misyjnym w Londynie (MIL), Hiszpanii i Francji. Świecenia kapłańskie przyjął 21 września 1985. Jako kapłan posługiwał w dystrykcie hiszpańskim swej wspólnoty i w latach 1991-2013 na misji wśród ludu Bariba w północno-wschodniej części

tego zachodnioafrykańskiego państwa. W 2008 został członkiem prowincji lyońskiej SMA, której w latach 2016-25 był przełożonym.



Po swym wyborze ks. Du Penhoat przewodniczył wieczornej Mszy św., podczas której wygłosił kazanie, dziękując za okazane mu zaufanie i przedstawiając duchową wizję swego zgromadzenia. Zastanawiając się nad pewnością, jaką mają chrześcijanie – nie na temat przyszłości, ale co do tego, że ich życie kończy się w Bogu, powiedział: „Niech nasze życie będzie wypełnione ufnością i nadzieją”. W tym kontekście przypomniał wielką odwagę założyciela zgro-

madzenia – biskupa Melchiora de Marion-Brésillaca, który wyruszył na misję w Afryce wiedząc, że może umrzeć, ale ufając, że jeśli jest to dzieło od Boga, to przetrwa. Kaznodzieja podkreślił, że to dziedzictwo zaufania do Boga i do siebie nawzajem musi trwać.

Podzielił się również dwoma osobistymi obrazami, które podtrzymują jego życie duchowe: „Jezus i ja, zaprzęgnięci jak dwa konie ciągnące powóz: On ciągnie więcej niż ja, czyniąc ciężar lekkim. I Duch Święty, który jak światła samochodu prowadzi mnie przez noc, ukazując każdy krok, gdy idę naprzód”.

Swe przemówienie zakończył mocną modlitwą pokory i służby, zawierając siebie i przyszłych wybranych członków władz SMA łasce Ducha Świętego, modląc się o odwagę, współczucie, przejrzyistość i siłę do budowania braterstwa przez współpracę.

Stowarzyszenie Misji Afrykańskich założył 8 grudnia 1856 w Lyonie bp Melchior de Marion-Brésillac (1813-59), który wcześniej był członkiem Paryskiego Instytutu Misji Zagranicznych i działał w Indiach. Później jednak wyjechał na

misje do Afryki i tam, za zgodą Stolicy Apostolskiej, powołał do życia wspo-

mniane zgromadzenie zakonne, które obecnie ma ponad 900 członków w 30

krajach na 4 kontynentach i ok. 200 seminarzystów. Za: www.ekai.pl

PONAD 90 TYS. PIELGRZYMÓW NA WYSTAWIENIU CIAŁA ŚW. TERESY Z ÁVILI

Po raz pierwszy od ponad 100 lat i po raz trzeci w historii ciało św. Teresy od Jezusa zostało wystawione do publicznej czci. Od 11 do 25 maja do hiszpańskiego Alba de Tormes przybyły 93 tysiące pielgrzymów, aby modlić się za wstawiennictwem wielkiej świętej i reformatorki Karmelu.

Powrót po wiekach

Wystawienie ciała św. Teresy od Jezusa to wydarzenie o wyjątkowym charakterze – poprzednie takie uroczystości miały miejsce jedynie w 1760 i 1914 roku. Relikwie świętej karmelitanki znajdującej się w srebrnej trumnie zostały przeniesione pod centralną część ołtarza Bazyliki Zwiastowania NMP w Alba de Tormes. Uroczystej procesji, którą poprowadziło ośmiu karmelitów bosych, towarzyszyły lokalna orkiestra oraz liczni wierni różnych narodowości.

Odkrywanie św. Teresy

Ekspozycja ciała św. Teresy od Jezusa była możliwa dzięki kanonicznemu rozpoznaniu relikwii, zatwierdzonemu przez Papieża Franciszka. Ciało świętej przeniesiono z grobu już dwukrotnie: najpierw w sierpniu 2024, a następnie w lutym tego roku, przygotowując je do ekspozycji i przeprowadzając szczegółowe badania. Międzynarodowy zespół naukowców z Włoch i Hiszpanii potwierdził niezwykle dobry stan zachowania relikwii, mimo upływu czasu. Zauważono również, że żyjąca w XVI wieku zakonnica mogła cierpieć na osteoporozę, obustronną chorobę zwyrodnieniową stawów kolanowych oraz schorzenie

kości poniżej obu pięt, związane z dolegliwościami bólowymi. Ponadto w Australii, na podstawie zdjęć rentgenowskich i opisów z epoki, powstała rekonstrukcja twarzy świętej Teresy z Ávili.



Stała obecność św. Teresy

Ekspozycja miała głęboki wymiar duchowy – jak podkreśla zakon karmelitów bosych, jej celem była nie tylko popularyzacja postaci świętej, lecz przede wszystkim przybliżenie wiernych do Chrystusa i Kościoła. Kulminacją całego wydarzenia było ponowne złożenie ciała świętej do grobu 26 maja. W Alba de Tormes trwają prace nad przystosowaniem i oczyszczeniem marmurowego grobowca, aby możliwe było zainstalowanie w nim przezroczystego przeszklenia. Dzięki temu wierni będą mogli na stałe oglądać z górnej kaplicy Bazyliki Zwiastowania NMP srebrną urnę, w której złożono ciało św. Teresy.

Za: www.vaticannews.va

LEON XIV U AUGUSTIANÓW NA URODZINACH PRZEORA GENERALNEGO

Leon XIV na obiedzie z braćmi augustianami w Międzynarodowym Kolegium św. Moniki w pobliżu Placu św. Piotra. Po Mszy św. z okazji Jubileuszu rodzin, dzieci, dziadków i osób starszych, papież udał się do wspólnoty zakonnej przy Via Paolo VI, gdzie mieszkają studenci Zakonu Świętego Augustyna z różnych krajów świata i niektórzy profesorowie Instytutu Patrystycznego Augustinianum, aby wziąć udział w uroczystym spotkaniu zorganizowanym z okazji 70. urodzin przeora generalnego ojca Alejandro Morala.

Równoległe ścieżki

Papieża i ojca Alejandro, urodzonego 1 czerwca 1955 r. w La Vid w Hiszpanii, łączą wieloletnia przyjaźń. Obaj spotkali się w latach 80. w Rzymie, w Kolegium św. Moniki, kiedy studiowali prawo kanoniczne na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu oraz Pismo

Święte w Papieskim Instytucie Biblijnym i teologię dogmatyczną na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim.



Ich drogi rozeszły się w 1985 roku, kiedy młody ojciec Robert, wyświęcony na kapłana w 1982 roku, został wysłany na misję augustianów w Chulucanas, w regionie Piura w Peru, podczas gdy ojciec Alejandro, po ukończeniu studiów, wrócił do Hiszpanii. Obaj zakonnicy spotkali się ponownie w Urbe w 2001 roku, na kapitule zakonu augustianów.

Różne drogi, więź, która pozostaje

Wybrany na przeora generalnego, o. Prevost wybrał o. Morala na swojego wikariusza, którą to funkcję sprawował dwie kadencje. Przez 12 lat pracując ramię w ramię, a ich przyjaźń rośnie i umacnia się. Braterska więź, która trwa nawet wtedy, gdy ich drogi ponownie się rozchodzą. W 2013 roku, pod koniec swojej drugiej sześciolletniej kadencji na czele Zakonu Świętego Augustyna, o. Prevost powrócił do swojej prowincji augustianów w Chicago, podczas gdy o. Moral został mianowany 97. przeorem generalnym. I choć rok później o. Robert został mianowany przez papieża Franciszka administratorem apostolskim diecezji Chiclayo w Peru, a następnie biskupem tejże diecezji, augustiańskie więzi pozostały z o. Alejandro, przyjaźń tak wychwalana przez św. Augustyna, wielkiego Ojca Kościoła, który umiłował wspólne życie w „jedności umysłu i serca” (Reguła), „wspólne szukanie Boga, w pełnej zgodzie”, aby ten, kto „pierwszy znalazł prawdę”, mógł „bez wysiłku prowadzić do niej innych” (Solil. 1, 12, 20-13, 22).

Za: www.vaticannews.va

KS. P. GLAS SKAZANY ZA WYKORZYSTYWANIE SEKSUALNE DZIECKA

Pochodzący z Polski ks. Piotr Antoni Glas z angielskiej diecezji Portsmouth został skazany na pięć lat więzienia za wykorzystywanie seksualne dziecka, jakiego się dopuścił w latach 2004-2007, gdy był duszpasterzem na brytyjskiej wyspie Jersey. Otrzymał również dożywotni zakaz kontaktów z ofiarą. Dodatkowo musi zapłacić ponad 12 tys. funtów za terapię, którą osoba ta, obecnie dorosła, przechodzi. Został także umieszczony w rejestrze przestępców seksualnych na okres 10 lat. 61-letni duchowny w kwietniu br. został uznany przez ławę przysięgłych w Saint-Helier winnym czynów lubieżnych wobec dziecka na tle fetyszu stóp.

Biskup diecezji Portsmouth opublikował wówczas oświadczenie, w którym wyraził głębokie ubolewanie z powodu przestępstw popełnionych przez ks. Glasa, a także przeprosił ocalałego za wykorzystanie, jakiego doznał i cierpienie, które w jego wyniku musi w życiu znosić. Gdy w 2024 roku diecezja została powiadomiona przez policję z Jersey o oskarżeniach wobec duchownego, ks. Glas – zgodnie z obowiązującymi procedurami kościelnymi – został zawieszony w pełnieniu posługi

duszpasterskiej. Diecezja w pełni współpracowała z organami państwowymi.

Urodzony w 1964 roku ks. Glas należał do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, pracował w Wielkiej Brytanii, jednak w 2002 roku wystąpił ze zgromadzenia i został kapłanem diecezji Portsmouth.

W ub.r. rzecznik prasowy chrystusowców ks. Marek Grygiel poinformował, że w okresie, gdy ks. Glas był członkiem tego zgromadzenia, nie odnotowano żadnych skarg, zarówno ze strony przełożonych, jak i osób świeckich, na jakiegokolwiek ewentualne niewłaściwe zachowania tego księdza, a tym bardziej czyny o charakterze nadużyć czy przestępstw o podłożu seksualnym.

Niezależnie od pracy w angielskiej diecezji, ks. Glas prowadził za pośrednictwem internetu bogatą działalność duszpasterską w języku polskim. Jest też autorem poczytnych książek. 15 października 2016 roku wziął udział w Wielkiej Pokucie na błoniach jasnogórskich – modlitwie przebłagalnej za grzechy narodu polskiego, gdzie prowadził modlitwę o uwolnienie Polski od działania złego ducha.

Za: www.ekai.pl

Witryna Tygodnia

O. ZDZISŁAW KIJAS OFMConv – FRANCISZEK W PIEŚNI SŁONECZNEJ

To dzieło literackie i duchowe ukierunkowało wiele pokoleń na pełne wiary rozumienie własnego istnienia na tym świecie.

Pieśń słoneczna św. Franciszka z Asyżu, znana też jako Pochwała stworzeń, to nie tylko znamienity przykład początków liryki włoskiej. To przede wszystkim świadectwo, z którego wyłania się w całej swej krasie Autor, wrażliwy nie tylko na słowo, ale przede wszystkim na człowieka i całe stworzenie.

Ojciec prof. Kijas, analizując nietłącą sytuację egzystencjalną Franciszka, wydobywa z treści utworu jego żywą postać. W ten sposób rysuje też pewien program, plan działania dla współczesnego czytelnika. Podpowiada, jak radzić sobie z dylematami i frustracjami, aby brać odpowiedzialność za życie i cieszyć się jego pięknem. To ożywcza lektura na dzisiejsze czasy, pozwalająca odzyskiwać i utwierdzać się w postawie wewnętrznego pokoju oraz uwielbienia dla pełnego miłości Boga, hojnego Stwórcy wszystkich rzeczy.

Oryginalność Franciszka polega na tym, że nie ucieka od świata, ani nim nie gardzi. (...) przeciwnie wręcz, udaje mu się wydobyć pochwałę z bólu i światło z ciemności.

Carlos A. Trovarelli OFMConv, minister generalny Zakonu



W niniejszym studium nie tyle interesuje mnie sam tylko fenomen, czyli treści zawarte w *Pieśni*, ile historia konkretnego człowieka, czyli osoba św. Franciszka w tym fenomenie. Stawiam zatem sobie pytanie, w jakim stanie ducha, w jakim momencie swojego życia obecny jest Poverello, kie dy komponuje strofy *Pieśni słonecznej*?

Historyczny moment życia jej autora jest dla mnie niezwykle ważny. Są bowiem w życiu każdego człowieka chwile le trudne, czas choroby, fizycznej słabości, duchowe go cierpienia, momenty, kiedy czuje się opuszczony, a to, kim był i co robił (także pięknego i wielkiego), zdaje się tracić sens. Znika wówczas radość życia i słabnie nadzieja. W ich miejsce przychodzi apatia, duchowe zgorzknienie, pretensjonalność, niechęć do otoczenia i zamknięcie się w sobie.

Franciszek był również poddany takim pokusom, lecz im się nie poddał. Pokonał je. Owocem jego duchowego i intelektualnego zwycięstwa nad nimi jest właśnie *Pieśń słoneczna*, stąd też tytuł niniejszej książki: *Franciszek w „Pieśni słonecznej”. Moc ducha w słabości ciała. (z wprowadzenia Autora)*

ZDZISŁAW JÓZEF KIJAS – franciszkanin, profesor teologii, nauczyciel akademicki na wielu uczelniach w Polsce i za granicą. Postulator generalny do spraw kanonizacyjnych Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych. Autor wielu poczytnych książek.

Nakładem Wydawnictwa Bratni Zew ukazały się: *Życie jako dojrzewanie świętości. Maksymilian Maria Kolbe; Wyszyński. 40 spojrzeń; Kto słucha Boga. Napomnienia św. Franciszka; Reguła i życie. Czego dziś uczy św. Franciszek; Greccio i owoce nocy ciemnej*

św. Franciszka, Stygmaty św. Franciszka i Odrodzenie człowieka oraz trzy powieści o wyjątkowych kobietach XIX w.

Autor **Zdzisław J. Kijas**

Format **129 x 208 mm**
Oprawa **Twarda**
Ilość stron **148**
ISBN **978-83-7485-568-6**
Rok wydania **2025**

Wydawnictwo **Bratni Zew**
Podatek VAT **5%**
Cena brutto **44,90 PLN**
Za: www.bratnizew.pl

Świat jest Boski



Budapeszt

Odeszli do Pana

ŚP. O. MICHAŁ BOGUSZ SJ (1943 – 2025)

O. Michał Bogusz SJ urodził się 20 stycznia 1943 r. w miejscowości Łubno na Podkarpaciu jako syn Andrzeja i Marii z d. Fal.

Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 2 września 1960 r., a po odbytych nowicjacie złożył pierwsze śluby 31 lipca 1963 r. w Starej Wsi, które przyjął o. Wojciech Krupa SJ, rektor Kolegium starowiejskiego.

W latach 1964-68 r. studiował filozofię w Krakowie, a następnie teologię w Warszawie (1968-1972).

Święcenia prezbiteratu otrzymał 31 lipca 1971 r. w Warszawie z rąk ks. bpa Zbigniewa Kraszewskiego. Trzecią probację odbył w Czechowicach-Dziedzicach (1975-1976) pod kierunkiem o. Edwarda Bulandy SJ. Uroczystą profesję zakonną złożył 2 lutego 1978 r. w Starej Wsi na ręce o. Prowincjała Eugeniusza Ożoga SJ.

Po studiach z teologii został Socjuszem Magistra Nowicjatu w Starej Wsi (1972-1975). Po odbytej probacji ponownie pracował w Starej Wsi, tym razem jako ekonom i minister kolegium (1977-

1979). Następnie posługiwał we Wrocławiu, ul. Stysia, gdzie był operariuszem oraz misjonarzem ludowym (1979-1982). W Zakopanem był przełożonym wspólnoty zakonnej i dającym Ćwiczenia duchowe (1982-1983).



W 1983 r. został skierowany do Rudy Śląskiej jako operariusz i misjonarz ludowy (1983-1984). Podobne zadania wypełniał ponownie we Wrocławiu na ul. Stysia (1984-1985). W latach 1985-1988

pracował w Częstochowie jako minister wspólnoty zakonnej. Po raz kolejny do Wrocławia, tym razem na Aleję Pracy, skierowany został w 1988 r., gdzie był operariuszem i misjonarzem ludowym. Od roku 1989 zadania te spełniał w Starej Wsi. Rok później został operariuszem w Gliwicach (1990-1994). W Bytomiu pracował w latach 1994-1996 jako operariusz. Następnie posługiwał w Nowym Sączu przy ul. Skargi (1996-1997). Później powrócił do Wrocławia na Aleję Pracy (1997-2002) jako operariusz i duchowny domu. Od 2002 r. pracował w Starej Wsi jako operariusz i duchowny domu, a od 2024 r. z przyczyn zdrowotnych został przypisany do tamtejszej infirmerii, gdzie modlił się za Kościół i Towarzystwo Jezusowe. Zmarł w szpitalu w Brzozowie 2 czerwca 2025 r.

Pogrzeb śp. o. Michała Bogusza SJ odbędzie się w sobotę 7 czerwca 2025 r. o godz. 11:00 w Starej Wsi.

O. Michał Bogusz SJ zostanie zapamiętany jako życzliwy współbrat, gorliwy i ceniony duszpasterz, człowiek z poczuciem humoru i pojednawczym nastawieniem.

Za: www.jezuici.pl

ŚP. KS. ZBIGNIEW WELTER MS (1932 – 2025)

Z chrześcijańską nadzieją na życie wieczne w Bogu, informujemy, iż w czwartek 29 maja 2025 roku w Trzciance zmarł ks. Zbigniew Welter MS, jeden z seniorów polskiej prowincji Zgromadzenia. Był wiernym swojemu powołaniu gorliwym zakonnikiem oraz kapłanem.

Nasz współbrat urodził się 12 sierpnia 1932 roku w Żabiu w dawnym województwie stanisławowskim. Jego rodzice Jan i Pelagia Olejniczak pochodzili z Wielkopolski, ale ojciec jako funkcjonariusz Straży Granicznej został skierowany do służby na granicę polsko-rumuńską w województwie stanisławowskim. Zbigniew został ochrzczony 25 grudnia tego samego roku w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Różańcowej w Kosowie Huculskim. W Żabiu mieszkał do 1944 roku, kiedy to z matką i rodzeństwem musiał uciekać na Węgry przed morderstwami dokonywanymi na ludności polskiej przez nacjonalistów

ukraińskich. Przez jakiś czas przebywał z rodziną w obozie internowania w Dunamoczu na Węgrzech, gdzie poznał ks. Stanisława Krzyworączkę MS, pełniącego tam obowiązki kapelana dla uchodźców. W latach 1944–1946 przebywał z matką i rodzeństwem w obozach pracy przymusowej Dessau i Aken, skąd alianci przewieźli ich do obozów przejściowych w Barver i Osnabrück.



W 1946 roku rodzina powróciła już do Polski, gdzie w Swarzędzu, swoim ro-

dziennym mieście, do żony i dzieci dołączył ojciec. W tym samym roku rodzina zamieszkała w Resku. Tutaj Zbigniew ukończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Egzamin dojrzałości złożył w czerwcu 1952 roku.

7 września 1952 roku rozpoczął nowicjat pod kierunkiem mistrza ks. Stanisława Zawiszy MS. Pierwsze śluby zakonne złożył 8 września 1953 roku w Dębowcu wobec asystenta prowincjalnego ks. Stanisława Zawiszy MS, profesję wieczną zaś 8 września 1956 roku w Łętowie na ręce ks. prowincjała Bronisław Młynarskiego MS. W związku z przeżywanym kryzysem zdrowotnym i trudnościami w kontynuowaniu studiów w 1957 roku był zmuszony przerwać formację i opuścić Zgromadzenie. Przez następne dwa lata pracował jako świecki katecheta w parafii pw. św. Jana Chrzciela w Trzciance

Dzięki dyspensie otrzymanej od prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego powrócił do Zgromadzenia i po skróconym, trzymiesięcznym nowicjacie odbytym w Dębowcu pod kierunkiem ks. Augusta Gauthier MS, ponownie złożył pierwsze śluby zakonne 29 września 1959 roku w Dębowcu na ręce superiora ks. Franciszka Daniola MS, profesję wieczystą zaś 29 września 1962 roku w Łętowie na ręce ks. prowincjała Stanisława Zawiszy MS. 25 lutego 1964 roku w Krakowie w kościele oo. Karmelitów został wyświęcony na diakona. Świeceń prezbiteratu udzielił mu 11 czerwca 1964 roku w katedrze na Wawelu metropolita krakowski arcybiskup Karol Wojtyła. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył w 1963 roku w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym Prowincji Polskiej OO. Dominikanów w Krakowie.

Po święceniach przez rok był duszpasterzem w klasztorze w Dębowcu, pomagał w pracy Kancelarii Apostolskiej oraz był dyrektorem Arcybractwa Matki Bożej Saletyńskiej. W latach 1965–1967 posługiwał jako wikariusz i katecheta w parafii pw. św. Franciszka Ksawerego

Kuźnicy Czarnkowskiej. Następnie w latach 1967–1973 był wikariuszem i katechetą w Trzciance. Przez kolejne trzy lata pracował również jako wikariusz i katecheta w parafii pw. św. Bartłomieja w Dębowcu. W latach 1976–1978 był wikariuszem i katechetą w parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Gdańsku na Wyspie Sobieszewskiej. Kolejne dwa lata spędził w jako katecheta w parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie. W 1980 roku władze prowincji powierzyły mu urząd proboszcza w parafii w Dębowcu. W 1983 roku powrócił do Trzcianki, gdzie został mianowany wikariuszem i katechetą, a w 1985 roku superiorem domu zakonnego. W latach 1988–1991 był także proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela oraz dziekanem dekanatu trzcianeckiego. W 1991 został mianowany ekonomem domu zakonnego w Krakowie przy ul. Wiśniej i duszpasterzem w kościele rektoralnym pw. św. Norberta. W 1998 roku, na czas rekonwalescencji, został skierowany do domu zakonnego w Krakowie przy ul. Koszalińskiej. W 1999 roku powrócił do Trzcianki, gdzie posługiwał jako duszpasterz, misjonarz ludo-

wy i rekolekcjonista oraz ekonom w latach 1999–2007. Zmarł w Trzciance 29 maja 2025 roku, w 93. roku życia, 66. roku profesji zakonnej i 61. roku kapłaństwa.

Ks. Zbigniew Welter MS był silnie związanym z naszym Zgromadzeniem przykładnym i wiernym zakonnikiem oraz gorliwym i dyspozycyjnym kapłanem. Współbracia cenili go za jego naturalność i prostolinijność.

Uroczystości pogrzebowe naszego współbrata odbyły się w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance. W sobotę 31 maja o godz. 12.00 została odprawiona Msza św. pogrzebowa. Ciało śp. ks. Zbigniewa Weltera MS zostanie złożone w grobowcu zakonnym na cmentarzu komunalnym w Trzciance.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen. Ks. Grzegorz Zembron MS

ŚP. O. DAMIAN HOLLEK OFM (1962 – 2025)

Damian Hollek urodził się 19 lipca 1962 roku w Świerklanach. Jego rodzice, Jan i Gertruda z domu Kotuła, byli głęboko wierzącymi katolikami, którzy z miłością wychowywali syna w duchu codziennej pobożności. Damian od najmłodszych lat wzrastał w atmosferze kościelnej, chętnie uczestniczył w nabożeństwach, szczególnie w Roratach, które jak mówił, na zawsze zapisały się w jego sercu jako obraz czystej dziecięcej wiary.

W młodości aktywnie uczestniczył w życiu kościelnym: śpiewał w chórze, brał udział w wspólnotach młodzieżowych. Po ukończeniu szkoły zawodowej o kierunku mechanik/kierowca i krótkim okresie pracy zawodowej, 26 lutego 1981 roku napisał prośbę do ówczesnego Ministra Prowincjalnego, o. Damiana Szojdy OFM, o przyjęcie do Zakonu Braci Mniejszych w charakterze brata zakonnego, co stało się 24 kwietnia 1981 r.

Po kilkumiesięcznym okresie próby w klasztorze wieluńskim, dnia 29 sierpnia 1981 roku w Kobylinie, Damian otrzymał z rąk o. Damiana Szojdy OFM habit zakonnny oraz przyjął imię zakonne: Kosma. Po rocznym nowicjacie, dnia 31 sierpnia 1982 roku w Osiecznej, złożył pierwsze śluby zakonne.

Będąc już członkiem Zakonu, br. Kosma otrzymał zgodę na kontynuację swojego kształcenia w liceum ogólnokształcącym w Opolu (lata 1982-1985). Po zdaniu matury napisał prośbę o możliwość rozpoczęcia studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym w Katowicach-Panewnikach, na co otrzymał zgodę.



W czasie formacji intelektualnej, zmierzającej do święceń prezbiteratu, br. Kosma otrzymał posługę lektoratu (Ka-

towice-Panewniki, 12 maja 1988 r.) oraz akolity (Katowice-Panewniki, 6 maja 1989 r.). Profesję uroczystą w Zakonie Braci Mniejszych złożył na ręce Ministra Prowincjalnego, o. Hipolita Lipińskiego OFM w kaplicy zakonnej w Katowicach-Panewnikach dnia 4 lutego 1990 roku. Następnie, dnia 17 maja 1990 roku, w kościele franciszkanów w Katowicach-Panewnikach, otrzymał z rąk biskupa Gerarda Bernackiego święcenia diakonatu, a 16 maja 1991 roku, z rąk biskupa Damiana Zimonia, święcenia prezbiteratu.

Po dwuletnim okresie posługi duszpasterskiej w Zabrze, o. Kosma udał się na misję na Białoruś. Tam, w nowo powstałych parafiach na Witebszczyźnie, wyróżniał się gorliwą posługą, wiernością duchowi franciszkańskiemu oraz otwartością na każdą ludzką duszę. Następnie jego powołanie zaprowadziło go do Czech, gdzie posługiwał duszpastersko w mieście Bogumín.

W maju 1999 roku o. Kosma przybył do Tarnopola – to właśnie tam rozpoczęła się jego szczególna misja wśród wiernych Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego. W 2003 roku, z błogosławieństwem biskupa Milana Šašika, został skierowany do Użhorodu jako magister franciszkańskich kleryków greckokatolickich.

lickich przy Użhorodzkiej Akademii Teologicznej i Seminarium.

W 2005 roku z inicjatywy biskupa Milana założono franciszkański klasztor w Użhorodzie. Ojciec Kosma został pierwszym przełożonym nowej wspólnoty oraz proboszczem nowo utworzonej parafii pw. Ikony Matki Bożej z Mariapowcz. Dzięki jego pracy, ofiarności i modlitwie już w 2009 roku zakończono budowę klasztoru, a w 2014 roku rozpoczęto budowę kościoła. Górny kościół, przeznaczony dla wiernych obrządku greckokatolickiego, został poświęcony w 2021 roku.

Ojciec Kosma gorliwie służył ludowi Bożemu: w modlitwie, sakramentach, słowie i przykładzie codziennego życia zakonnego. Szczególnym rysem modlitewnego przykładu była jego pobożność wobec Najświętszej Maryi Panny – każdego 13 dnia miesiąca prowadził Akatyst do Maryi, zapraszając wiernych do wspólnej modlitwy. W latach wojny na Ukrainie głęboko współczuł narodowi, często zwracał się do parafian ze słowami wsparcia i nadziei.

Zapamiętany został za szczery uśmiech, prostotę, braterską życzliwość i mądre duchowe rady. Potrafił żartować, ale także milcząco wysłuchać. Jego obecność napełniała kościół i klasztor poczuć ciepła i bezpieczeństwa.

Ojciec Kosma był znany ze współczucia, głębokiego zrozumienia ludzkiego serca i szczerego podejścia do każdego. Jego nauki, przykład życia, serdeczne ciepło i oddana posługa na zawsze pozostawiły ślad w sercach wiernych. Ci, którzy mieli łaskę go znać, zachowają pamięć o nim jako o dobrym zakonniku i naprawdę dobrym człowieku.

Tragicznie zginął w wypadku samochodowym 24 maja 2025 roku, we wsi Zubiwka, w powiecie mukaczewskim na Ukrainie, pozostawiając po sobie wielkie dziedzictwo duchowe, wdzięczność braci, parafian i wszystkich, którzy mieli łaskę go znać.

Ojciec Kosma Damian Hollek OFM przeżył 62 lata, w Zakonie lat 43, w kapłaństwie 34.

*br. Partenij Dats OFM, alumn 5 roku
WSD w Użhorodzie, Ukraina*

We wtorek, 27 maja 2025 r., w cerkwi Matki Bożej w Użhorodzie na Ukrainie odprawiono liturgię i nabożeństwo żałobne. Tam także, w środę 28 maja 2025 r., odbyły się dalsze uroczystości pogrzebowe pod przewodnictwem biskupa eparchii mukaczewskiej Teodora Macapuly IVE.

Pogrzeb odbył się 30 maja 2025 r. w naszym kościele pw. św. Antoniego z Padwy w Katowicach-Starych Panewnikach.

We Mszy świętej, której przewodniczył Minister Prowincjalny o. Witosław Szytk OFM, wzięło udział 45 kapłanów (w tym także biskup Nil Lushchak OFM). Homilię wygłosił o. Longin Koloczek OFM. Ostatniej stacji, w kościele i na cmentarzu, przewodniczył o. Emanuel Ligocki OFM (kursowy o. Kosmy). Ciało o. Kosmy zostało złożone na zakonnej kwaterze cmentarza w Rudzie Śląskiej-Kochłowicach.

Za: www.panewniki.pl